

DOI: 10.18559/SOEP.2017.2.1

Katarzyna Appelt

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Wydział Gospodarki Międzynarodowej,
Katedra Finansów Międzynarodowych
katarzyna.appelt@ue.poznan.pl

PRZYCZYNA CZY FUNKCJA? O XIX-WIECZNEJ REWOLUCJI W TEORII WARTOŚCI I JEJ KONSEKWENCJACH DLA WSPÓŁCZESNEJ EKONOMII

Streszczenie: Rewolucja subiektywna w ekonomii końca XIX wieku nadała pojęciu wartość charakter subiektywny. Tymczasem, jak zauważył E. Taylor [1958], zasadniczą zmianą w teorii ekonomii był nie subiektywizm, a wprowadzenie rachunku marginalnego oraz kategorii współzależności. Współczesna ekonomia, tj. szkoły: neoklasyczna, matematyczna i keynesowska, ujmują zjawiska w stosunki odpowiedniości funkcyjnej. Jedyną szkołą, która utrzymała za szkołą klasyczną zasadę przyczynowości jako fundamentalną zasadę systemu teoretycznego ekonomii, jest szkoła Carla Mengera. W artykule wykazano, że odrzucenie podejścia przyczynowego na rzecz podejścia funkcyjnego może rodzić niepożądane z punktu widzenia celu nauki skutki. Funkcjonalna odpowiedniość ze swej istoty nie wyjaśnia sensu zjawiska. Jest jedynie sposobem ujęcia obserwowanych zjawisk – sprowadza się więc do opisu. Wyznawcy podejścia funkcyjnego budują prawa, tj. rozpoznają stosunki odpowiedniości bez odwoływania się do podmiotów stosunków wymiennych. Tym samym ujęcie zjawisk jako stosunki odpowiedniości jest oderwane od kategorii wartości stanowiącej podstawę teorii wymiany i cen. Podkreśla się również, że porzucenie pojęcia przyczyny może prowadzić do błędów logicznych *circulus vitiosus*.

Słowa kluczowe: rewolucja subiektywistyczna, pozytywizm, indukcja, współzależność zjawisk, funkcjonalna odpowiedniość, rozumowanie przyczynowe, dedukcja.

Klasyfikacja JEL: B12, B13, B25, B41.

**CAUSE OR FUNCTION? ON THE 19TH-CENTURY
REVOLUTION IN THE THEORY OF VALUE
AND ITS CONSEQUENCES TO CONTEMPORARY ECONOMICS**

Abstract: A 19th-century revolution in the theory of value did change both an understanding and an approach to the concept of value. However, as Taylor [1958] noticed, a fundamental change in the theory of value was not subjectivism but a concept of utility and a notion of *interdependence*. As a result, contemporary schools of economics such as neoclassical and mathematical ones recognize the economic phenomena as a functional adequacy. The article proves that giving up the causal thinking for functional adequacy may generate adverse effects/results in science. Functional adequacy does not explain the nature of phenomena. It resolves in fact to the scientific description. Moreover, it has been noticed that the followers of the positivism school recognize interdependence relations not referring to value theory which is a fundamental element of the theory of prices. In addition, it has been stressed that resigning from causal thinking may lead to the logical fallacy called *circulusvitiosus*. Functional adequacy does not include a category of time which is a basic category in exchange relations.

Keywords: subjectivist revolution, positivism, induction, interdependence, functional adequacy, theory of value, causal thinking, theory of value, deduction.

Wstęp

Okolo roku 1871 w trzech różnych krajach niezależnie od siebie powstały trzy systemy ekonomiczne. Ich twórcami byli: w Anglii – William S. Jevons [1835–1882], w Austrii – Carl Menger [1840–1921], w Szwajcarii – Leon Walras [1834–1910]. Pierwszy dał początek szkole neoklasycznej (angielskiej), drugi – szkole psychologicznej (austriackiej), trzeci – szkole matematycznej (lozańskiej). Systemy te dokonały zasadniczej ‘przebudowy’ całości dotychczasowej teorii ekonomiki [Taylor 1958, s. 3]. Ich wspólnym mianownikiem było zakwestionowanie przyjętej przez szkołę klasyczną teorii wartości i cen. Kierunki te nadały pojęciu wartość charakter subiektywny, podczas gdy ekonomia klasyczna opierała się na pojęciu wartości obiektywnej. W ten sposób, jak zauważa E. Taylor, punkt ciężkości został przeniesiony od rzeczy leżących poza człowiekiem, zewnętrznych, do ostatnich przyczyn i celów gospodarowania, tj. do potrzeb ludzkich [Taylor 1958, s. 4]. Kierunki te, jak wspomniano, rozwinęły się w odrębne szkoły.

Jednym z najistotniejszych elementów różniących trzy wyrosłe z końca XIX wieku nurty naukowe: szkołę austriacką, szkołę neoklasyczną i szkołę matematyczną, jest metoda rozumowania. O ile szkoła wiedeńska utrzymała za szkołą klasyczną tradycję rozumowania przyczynowego, o tyle szkoła neoklasyczna i lozańska dowodziły, że zjawiska w ekonomii wykazują współzależność. Należy raczej posługiwać się pojęciem funkcji zaczerpniętej z matematyki [Heydel 1925, s. 1]. Fakt ten, okazało się miał zasadnicze konsekwencje w rozwoju współczesnej ekonomii. Współczesna ekonomia przyjmuje niejako z automatu założenie o współzależności zjawisk w obszarze gospodarowania. Dylemat, który leży u podstaw nowych kierunków w ekonomii, podzielił środowisko naukowe szeroko pojętego nurtu neoklasycznego i do dzisiaj nie został jednoznacznie rozstrzygnięty. Z uwagi na powyższe warto na nowo podjąć ten ważny co do konsekwencji problem.

Artykuł składa się z trzech części. W części pierwszej wyjaśniono genezę pojęcia współzależności w naukach ekonomicznych. Część drugą artykułu poświęcono pojęciu przyczyny w nauce. Część trzecia wyjaśnia różnice pomiędzy podejściem przyczynowym a podejściem funkcyjnym w analizie zjawisk w obszarze gospodarowania. W zakończeniu podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego ujęcie zjawisk w odpowiedniość funkcyjną wyparło rozumowanie przyczynowo-skutkowe i jakie konsekwencje w nauce mogą wiązać się z tą okolicznością.

1. O pojęciu współzależności zjawisk

Pojęcie współzależności zjawisk do ekonomii politycznej wprowadzono pod wpływem nauk matematyczno-przyrodniczych [Heydel 1925, s. 12]. Metodologia tych nauk (Auguste Comte, Ernst Mach, Richard Avenarius) wystąpiła z surową krytyką pojęcia przyczyny [Heydel 1925, s. 12]. Twórcy szeroko pojętego pozytywizmu w nauce domagali się usunięcia tego pojęcia z nauki. Pojęcie przyczyny w badaniu związków pomiędzy zjawiskami uznali za nieprzydatne. Podawali w wątpliwość możliwość wskazania przyczyny zjawisk. Co więcej, podejściu przyczynowemu w analizie zjawisk przyrodniczych przypisywali antropomorfizm. Wskazywali na metafizyczny, tj. nienaukowy, charakter pojęcia przyczyny. W konsekwencji A. Comte (1798–1857), a za nim E. Mach (1838–1916) i R. Avenarius (1843–1896) odrzucili rozważania wyjaśniające zjawiska za pomocą pojęć abstrakcyjnych. Zakwestionowali tym samym dualizm metodologiczny oraz kategorie

subiektywizmu i indywidualizmu w naukach społecznych. Dowodzili, że za naukowe można tylko uznawać twierdzenia oparte na faktach.

Uznaje się, że za sprawą Macha w naukach matematyczno-przyrodniczych zaczęto zastępować przyczynę rozumowaniem funkcyjnym [Heydel 1925, s. 13]. Według Macha wszystkie zjawiska w przyrodzie dają się pojąć jako zależności wzajemne (obustronne i jednoczesne). Wyrazem rozumowania w kategoriach współzależności jest pojęcie funkcji matematycznej wyrażającej się równaniem: $y = f(x)$ [Taylor 1958, s. 8]. Z funkcją mamy do czynienia wówczas, gdy istnieją dwie liczby zmienne takie, że każdej wartości pierwszej odpowiada wartość drugiej, wówczas pierwszą x nazywamy argumentem, drugą – funkcją y tego argumentu [Heydel 1925, s. 12]. Z pojęciem funkcji jest związana ważna kategoria jej odwracalności. Jeśli istnieje $y = f(x)$, to jednocześnie istnieje inna funkcja F , w której argumentem jest y , a x jest funkcją tego argumentu, tj. $x = F(y)$. Przyjęcie rozumowania funkcyjnego implikowało odrzucenie dotychczasowego założenia, że każde zjawisko ma swoją podstawę (przyczynę). Kategoria funkcji wyklucza konieczność stawiania hipotez na temat koniecznego związku pomiędzy zjawiskami [Heydel 1925, s. 13]. Jednocześnie daje możliwości stwierdzania ilościowo odpowiedniości między zmianami jednego a drugiego zjawiska. Wprowadzenie do nauki kategorii funkcji implikowało fundamentalne założenie pozytywizmu, że nauka sprowadza się do opisu.

W naukach ekonomicznych problematykę współzależności zjawisk w sposób bezpośredni podejmowali Alfred Marshall (1842–1924), Vilfredo Pareto (1848–1923), Gustaw Cassel (1866–1945) oraz Joseph Schumpeter (1883–1950) [więcej w: Heydel 1925].

Alfred Marshall, w traktacie pt. *Principles of Economics* (1890), w części poświęconej metodzie oraz rozumowaniu abstrakcyjnemu w ekonomii, wprowadził pojęcie współzależności zjawisk. Zjawiska – dowodził – pozostają pod wpływem wzajemnym. Porównał współzależność zjawisk ekonomicznych do trzech kul znajdujących się w czarze – nie jesteśmy w stanie stwierdzić, która jest przyczyną położenia innych [Marshall 1928, s. 328]. Podkreślał wagę metod matematycznych, które umożliwiają ujmowanie wzajemnych zależności zjawisk ekonomicznych [Marshall 1928, s. 283]¹.

Należy jednak zauważyć, że A. Marshall w *Principles of Economics* nie odrzucił pojęcia przyczyny. „Jakkolwiek obserwacja, czy historia może nam

¹ Marshall zarzucił Williamowi S. Jevonsowi, że jego doktryna „nie uwzględnia (...) wzajemnej zależności ceny podaży, ceny popytu i ilości dobra (przy jednoczesnym uzależnieniu od pewnych innych warunków), lecz przedstawia zależność tych rzeczy w postaci szeregu ogniw kolejnych” [Marshall 1928, s. 328].

powiedzieć, że jedno zjawisko zdarzyło się w tym samym czasie co drugie lub po nim, to jednak żadne z nich nie może powiedzieć, czy pierwsze zjawisko było przyczyną drugiego. Związek przyczynowy może ustalić tylko rozum, opracowując dane faktyczne” [Marshall 1928, s. 274]. Marshall podkreślał więc wagę rozumowania dedukcyjnego w obszarze nauk społeczno-gospodarczych. „Indukcja, wspomagana przez analizę i dedukcję, zestawia odpowiednie rodzaje faktów, porządkuje, analizuje i wyprowadza z nich ogólne twierdzenia, czyli prawa. Następnie dedukcja zaczyna grać główną rolę” [Marshall 1928, s. 282].

Więszym propagatorem wykorzystania funkcji w ekonomii okazał się Vilfredo Pareto, współtwórca ekonomii matematycznej, który przekonywał, że zjawiska w obszarze nauki o gospodarowaniu wykazują skomplikowane zależności wzajemne (franc. *mutuelle dependance*) [Heydel 1925, w. 4]. Pareto wprowadził pojęcie logiki zwykłej, tj. logiki pozwalającej dostrzec związki przyczynowo-skutkowe, i logiki matematycznej, która oddaje związki zależności wzajemnej zjawisk, tj. każde zjawisko wpływa na inne i jednocześnie od niego zależy. Dzięki matematyce – według V. Pareta, możemy opisać zjawiska w ekonomii w stanie równowagi. Podobnie J. Schumpeter wskazywał (z uwagi na postulat większej precyzji w opisie zjawisk) na konieczność porzucenia pojęcia przyczyny (niem. *Ursachen der Erscheinungen*) i przyjęcia założenia o funkcjonalnych stosunkach pomiędzy nimi (niem. *funktionelle Beziehungen*) [Heydel 1925, s. 7].

2. O prawie przyczynowości

W przeciwieństwie do wyżej wspomnianych prekursorów nowych kierunków w ekonomii Carl Menger (1840–1921), przedstawiciel innego kierunku wyrosłego z tzw. rewolucji subiektywistycznej przełomu XIX i XX wieku jednoznacznie opowiadał się za związkiem przyczynowym w nauce. W pracy pt. *Grundsätze der Volkswirtschaftslehre* [2010] przekonywał, że rozpoznanie związków przyczynowych między rzeczami stanowi podstawę każdej nauki, w tym nauki o gospodarowaniu. Każda rzecz podlega prawu przyczyny i skutku (niem. *das Gesetze von Ursache und Wirkung*) [Menger 2010, s. 1]. W nauce o gospodarowaniu dobra pozostają w związku przyczynowym z potrzebami człowieka (niem. *der Causal-Zusammengang der Güter*). Człowiek, dążąc do zaspokajania potrzeb, rozpoznaje związki przyczynowo-skutkowe pomiędzy działaniem, a celem, do którego ono zmierza. Im człowiek w większym stopniu uwzględni prawo przyczynowości, tym

więcej potrzeb zaspokaja. Ogólne prawo przyczynowości staje się u Mengera podstawą nauki o dobrach (niem. *die Lehre vom Gute*), a potem nauki o wartości (niem. *die Lehre von Werthe*). W późniejszej pracy pt. *Untersuchungen über die Methode der Sozialwissenschaften und der politischen Ökonomie insbesondere* [2005] Menger rozwinął problem poznania w nauce. Wykazał, że złożoną rzeczywistość zdarzeń pojmujemy przez poznanie teoretyczne [Menger 2005, s. 33], które porządkuje ogół zdarzeń w określone formy, a następnie odkrywa przyczynę następstwa zdarzeń i ich współwystępowania (niem. *ein specieller Fall einer gewissen Regelmässigkeit (Gesetzmässigkeit) in der Aufeinanderfolge*) [Menger 2005, s. 17]. Poznanie naukowe odbywa się dwiema drogami: (1) badając prawa empiryczne tzw. kierunek realistyczno-empiryczny badań zjawisk (niem. *die realistisch-empirische Richtung der theoretischen Forschung*) i (2) prawa ścisłe tzw. ścisły kierunek badań zjawisk (niem. *die exacte Richtung der theoretischen Forschung*) dążący do rozpoznania elementarnych form zjawisk ogólnych [Menger 2005, s. 34; 36; 38; 40]. Z uwagi na złożoność zjawisk w obszarze gospodarowania, w ekonomii szczególne znaczenie ma kierunek ścisły [więcej: Menger 2005].

Stanowisko Mengera wsparli m.in. polscy naukowcy przełomu XIX i XX wieku. Adam Krzyżanowski (1873–1963) w pracy pt. *Założenia ekonomiki* [1920] napisał: „Umysł ludzki w obrębie każdej nauki sięga poza opis. Widzi w nim ułatwienie rozwiązywania właściwych zagadnień naukowych, polegających na tworzeniu teorii. Teoria ma zdać sprawę z prawidłowości zjawisk. Chodzi o (...) stwierdzenie związku przyczynowego między nimi (...)” [Krzyżanowski 1920, s. 67]. Teoria naukowa szuka odpowiedzi, dlaczego przebieg zjawisk jest taki, a nie inny – czyli próbuje odkryć związek przyczynowy [Krzyżanowski 1920, s. 68]. Warunkiem wykrywania ogólnych prawidłowości jest, według Krzyżanowskiego, przyjęcie złożeń apriorycznych. Krzyżanowski podkreśla, że ludzkie pojmowanie posługuje się pojęciami ogólnymi [Krzyżanowski 1920, s. 77]. Ze swej istoty jest dedukcyjne [Krzyżanowski 1920, s. 77–79]. Z opisu, tzn. zestawiania faktów, nie można wywnioskować ogólnych prawideł. Pojęcie faktów ekonomicznych stanowiących przedmiot opisu jest teoretycznego pochodzenia [Krzyżanowski 1920, s. 68]. Nauki przyrodnicze posługują się w czasach nowszych w wysokim stopniu indukcją (możliwość izolacji zjawisk w laboratoriach, dokładność pomiarów), nauki społeczne z istoty rzeczy – nie. Izolację przeprowadzają jedynie w rozumowaniu [Krzyżanowski 1920, s. 77].

Adam Heydel (1893–1941) wydaje się jeszcze bliższy rozumowania Carla Mengera. W pracy pt. *Podstawowe zagadnienie metodologiczne ekonomii*

[1925] dowodził, że wyjaśnienie zjawisk ujawnia pierwiastki ponadempiryczne [Heydel 1925, s. 15] – dotyczy to zarówno zjawisk społecznych, jak i zjawisk przyrodniczych. Choć rygorystyczni empiryści występują przeciw założeniu apriorycznemu, że wszystko ma swoją podstawę (przyczynę) (...) [Heydel 1925, s. 15], wyjaśnienie zjawisk przyrodniczych również zakłada przyjęcie *a priori* związku przyczynowego. „Na to, by wyjaśnić tęczę przy pomocy ogólnej prawidłowości łamania się promieni słonecznych, trzeba wierzyć, że między zjawiskiem tęczy a łamaniem się promieni słonecznych zachodzi związek konieczny” [Heydel 1925, s. 15]. Nie jest to jednak metafizyka, a dedukcja. Rozumowanie przyczynowe zakłada odkrycie niezmiennych własności, stałego stosunku przyczynowego [Heydel 1925, s. 17]. Heydel zwraca uwagę na potrzebę porządkowania pojęć, wyprowadzania z pojęć praw, związków koniecznych [Heydel 1925, s. 17]. Badanie przyczynowe (badanie teoretyczne) zakłada klasyfikację zjawisk i przyczynowe wytłumaczenie polegające na sprowadzeniu zjawisk mniej ogólnych do zjawisk bardziej ogólnych.

Ludwig von Mises (1881–1973) w traktacie pt.: *Ludzkie działanie* (1949) [2007] wykazał, że rozpoznanie natury ekonomii determinuje sposób (metodę) poznania naukowego. Ekonomia bada zjawiska teleologiczne i jako taka ma odmienne aniżeli nauki przyrodnicze podstawy epistemologiczne. Zjawiska społeczne stanowią konsekwencje celowych działań jednostek wynikających z osobistych, tj. subiektywnych, sądów wartościujących². W naukach o ludzkim działaniu zawsze dochodzimy do sądów wartościujących jako do pierwszych przyczyn badanych zjawisk. Poznanie w ekonomii jest poznaniem pojęciowym [Mises 2007, s. 44]. Rozpoznaje powszechniki i kategorie związane z ludzkim działaniem [Mises 2007, s. 44]. Twierdzenia ekonomiczne powstają w drodze rozumowania dedukcyjnego [Mises 2007, s. 55]. Są wnioskami z pojęć i kategorii związanych z subiektywnymi i indywidualnymi wyborami podmiotów działających. Mises określił ten rodzaj poznania i wiedzy z niego wynikającej jako poznanie/wiedza aprioryczna. Istota rozumowania apriorycznego polega na uwydatnieniu wszystkiego, co zawiera się w kategoriach, pojęciach i założeniach, a z drugiej strony – co z nich wynika [Mises 2007, s. 33]. Wnioski z rozumowania apriorycznego są tautologiami lub sędami analitycznymi, logicznie wynikającymi z założeń [Mises 2007, s. 33].

² Jeśli zaprzeczylibyśmy celowości jako kategorii działania, musielibyśmy przyjąć, że działanie człowieka jest w ostatecznym rachunku determinowane przez zjawiska fizjologiczne [więcej w: Mises 2011].

Z uwagi na powyższe Mises podkreśla znaczenie dualizmu metodologicznego w nauce. Metody badań stosowane w naukach przyrodniczych nie są odpowiednie dla badań w dziedzinie w ekonomii.

3. Rozumowanie przyczynowe a rozumowanie funkcyjne

Czym różni się wyjaśnienie przyczynowe zjawisk od wyjaśnienia poprzez ujęcie zjawisk w relacje odpowiedniości funkcyjnej?

Rozumowanie przyczynowe i funkcyjne formalnie przeciwstawiają się sobie. Nie można uznać, że rozumowanie przyczynowe jest szczególnym przypadkiem rozumowania funkcyjnego i odwrotnie.

Podejście przyczynowe zakłada, że zjawiska muszą być ze sobą zespolone stosunkiem konieczności [Heydel 1925, s. 18]. Dwa zjawiska sobie stale towarzyszą, z koniecznością logiczną pojmujemy te zjawiska jako nierozdzielne. Funkcyjne ujęcie towarzyszenia dwóch zjawisk wskazuje na powtarzającą się odpowiedniość. Zjawiska nie muszą mieć ze sobą żadnego związku. Założenie o konieczności związku różni pojęcie przyczynowości od pojęcia odpowiedniości. Heydel ujmuje tę różnicę jako różnicę teorio-poznawczą.

Drugim ważnym elementem odróżniającym jest kategoria czasu. Rozumowanie funkcyjne zakłada odkrywanie współzależności zjawisk bez względu na ich następstwo w czasie, tj. bada zależności równoczesne zjawisk. Wyznawcy podejścia przyczynowego przekonują, że analizy zjawisk w obszarze gospodarowaniu nie można dokonywać w oderwaniu od okoliczności, że badane zjawiska zachodzą w czasie. Człowiek działający działa w czasie. Kategorie *wcześniej* i *później* podobnie jak kategoria przyczyny i skutku pozwalają opisać działanie człowieka. Kategorie te są koniecznymi elementami rozumowań i dowodzenia w ekonomii. Mają one wpływ na procesy wartościowania, czyli procesy wymiany³.

Wyznawcy podejścia przyczynowego rozpoznają pojęcia i prawa naukowe w sposób dedukcyjny tj. teoretyczny. Poznanie naukowe tj. badanie zjawisk ogólnych (powtarzalnych), w tym zjawisk w obszarze ekonomii polega na rozpoznawaniu form zjawisk i związków koniecznych (praw relacji zdarzeń). Zdarzenia empiryczne nie stanowią ani zaprzeczenia, ani potwierdzenia praw budowanych za pomocą rozumowania dedukcyjnego.

³ Mises zauważa, że w innych systemach apriorycznych, w logice i matematyce, kategorie te nie mają zastosowania – logika i matematyka zajmują się systemami poza czasem.

Wyznawcy podejścia funkcyjnego odrzucają możliwość znalezienia przyczyny – szukają stosunków odpowiedniości. Na drodze indukcyjnej rozpoznają prawa ściśle i uniwersalne dające wyrazić się językiem matematyki [Czerwiński 1996]. Dzięki temu odkrywane prawa naukowe stają się podstawą do przewidywania przyszłego przebiegu zdarzeń.

Współczesna ekonomia zasadniczo odeszła od rozumowania przyczynowego na rzecz funkcji. Podejście funkcyjne zostało przyjęte przez szkoły dzisiaj określone jako matematyczne, neoklasyczne i keynesowskie.

Zakończenie

Dlaczego ujęcie zjawisk w odpowiedniość funkcyjną wyparło rozumowanie klasyczne, czyli rozumowanie przyczynowo-skutkowe?

Naukowiec stojący przed zadaniem wyjaśnienia istoty zjawiska z obszaru gospodarowania staje zawsze przed bardzo trudnym wyzwaniem. Ścisłe ujęcie związku przyczynowego, z uwagi na złożoność badanych zjawisk, wydaje się niemożliwe. Podejście funkcyjne otworzyło przed naukowcami badającymi zjawiska społeczne możliwości osiągnięcia wyników podobnych do rezultatów nauk przyrodniczych. Pozwoliło szacować ilościowe odpowiedniości między badanymi zjawiskami. W stosunku do podejścia przyczynowego, które skazuje badacza na dedukcyjne budowanie pojęć, a potem praw niepewnych i hipotetycznych, rozumowanie w kategorii funkcji daje ściśle rezultaty. Pozwala na przedstawianie badanych zjawisk w warunkach równowagi i daje możliwości wykorzystania narzędzi do prognozowania zjawisk. Należy również zauważyć, że wspomniana złożoność zjawisk społecznych sprawia, iż dla badacza o wiele łatwiej jest dostrzec odpowiedniości ilościowe, które empirycznie dają się stwierdzić, aniżeli wniknąć w przyczynę zjawisk. Tym m.in. można wyjaśnić przyjęcie przez środowisko naukowe podejścia funkcyjnego w miejsce klasycznego rozumowania przyczynowo-skutkowego.

Nie można jednakże zapominać o istocie tej metody oraz możliwych konsekwencjach jej stosowania w obszarze zjawisk społecznych.

Po pierwsze, należy mieć na uwadze, że jeśli posługujemy się kategoriami współzależności, to z konieczności rezygnujemy z wyjaśnienia zjawisk na rzecz opisu. Funkcjonalna odpowiedniość wyraża zależność cech zjawiska jednego od drugiego [Heydel 1925, s. 13]. Uznanie obustronnych zależności oznacza *de facto* przejście od wyjaśnienia do opisu. Funkcjonalna odpowiedniość jest sposobem ujęcia obserwowanych zjawisk [Heydel 1925, s. 20] i jako taka nie wyjaśnia zjawisk.

Po drugie porzucenie pojęcia przyczyny na rzecz rozumowania w kategoriach opisu może prowadzić do błędów logicznych *circulus vitiosus*⁴ [Heydel 1925, s. 11: za Böhm-Bawerk 2006]. Skutkiem wykorzystania funkcji jako metody wyjaśnienia zjawisk może być odwrócenie związku przyczynowo skutkowego – badając istotę zjawiska tracimy rozpoznanie co jest przyczyną, a co skutkiem. W konsekwencji (przyjęcie zależności funkcyjnej w miejsce rozumowania przyczynowego) niesie ryzyko błędnego ujęcia badanych zjawisk, co prowadzi do zasadnego pytania o jakość rezultatów poznawczych przeprowadzonych badań.

Po trzecie należy podkreślić, że podejście funkcyjne, czyli opisowe, jest ze swej istoty oderwane do podmiotów warunkujących badane zjawiska. Wyznawcy podejścia funkcyjnego budują prawa, tzn. rozpoznają stosunki odpowiedniości bez odwoływania się do podmiotów stosunków wymienionych. Podejście subiektywne w ekonomii implikuje konieczność budowania praw mających swe źródło w działaniu (wartościowaniu) człowieka. Czy zakładając, że pewna wielkość ekonomiczna jest wyznaczona przez poprzedni stan innych wielkości ekonomicznych i jednocześnie jest czynnikiem warunkujących te ostatnie, nie odrywamy się od podstawowego założenia rewolucji subiektywnej, że źródłem wartości, a więc i cen, są decyzje jednostek?

Pozostaje jeszcze odnieść się do konsekwencji nieuwzględnienia przez podejście funkcyjne elementu czasu. Dwa działania tej samej osoby nigdy nie są synchroniczne, tj. jednoczesne [Mises 2007, s. 87]. Z uwagi na okoliczność, że zachowania człowieka nie są równoczesne (działaniom człowieka można przyporządkować kategorie *wcześniej* – *później*) nie jest uprawnione konstruowanie i wykorzystywanie skali wartości odpowiadającej logicznemu pojęciu spójności. Nie możemy opisywać wyborów człowieka zgodnie ze schematem, że jeśli ktoś woli *a* od *b* i *b* od *c*, to tym samym preferuje *a* od *c* [Mises 2007, s. 87]. Działanie jednostki *wcześniej* może mieć inną wagę niż to same działanie *później*. Zmienia się wartość celu – zmienia się skala wartości będąca podstawą wszelkich działań⁵. Okoliczność ta zasadniczo wyklucza możliwość analizy zjawisk w kategoriach funkcjonalnej odpowiedniości. Czy możemy zatem, abstrahując od niekwe-

⁴ *Circulus vitiosus* (łac.) błąd logiczny zwany błędnym kołem; *circulus vitiosus in probando* – błędne koło w dowodzeniu [Rysiewicz 1961, s. 127]; często zamiennie stosowany z *petitio principii* /łac./ również błędne koło w dowodzeniu, czyli błąd polegający na przyjęciu konkluzji jako jednej z przesłanek wyводу [Rysiewicz 1961, s. 512].

⁵ Prakseologiczne pojęcie spójności zakłada stałość wartości, logiczne pojęcie spójności – brak sprzeczności [więcej: Mises 2007].

stionowanej przez nikogo okoliczności, że zjawiska w obszarze gospodarowania zachodzą w czasie, szukać relacji odpowiedniości w skutkach działań ludzi i sprowadzać naukę do opisu oderwanego od przyczyn zjawisk? Czy charakter zjawisk, jakimi zajmuje się ekonomia, nie determinuje odmiennej (od stosowanej w naukach przyrodniczych) metody poznania naukowego?

Dylematy te skłaniają do pytania o to, czy współczesna ekonomia (jako nauka) przyjęła właściwy kurs i czy powrót do klasycznej zasady przyczynowości, tj. poszukiwania związków przyczynowo-skutkowych, nie jest nieunikniony.

Bibliografia

- Heydel, A., 1925, *Podstawowe zagadnienia metodologiczne ekonomii*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.
- Krzyżanowski, A., 1920, *Założenia ekonomiki*, Nakł. Księgarni S.A. Krzyżanowskiego, Kraków.
- Marshall, A., 1928, *Zasady ekonomiki*, cz. 2, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa.
- Menger, C., 2005, 1883, *Untersuchungen über die Methode der Sozialwissenschaften und der politischen Ökonomie insbesondere*, Reprint, oryg.: Duncker & Humblot, Leipzig.
- Menger, C., 2010, 1871, *Grundsätze der Volkswirtschaftslehre*, Nabu Press, Reprint, oryg: Wilhelm Braumüller, Wien.
- von Mises L., 2007, 1949, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa.
- Mises L. von, 2011, 1957, *Teoria a historia: interpretacja procesów społeczno-gospodarczych*, Instytut Ludwiga von Misesa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rysiewicz, Z. (red.), 1961, *Słownik wyrazów obcych*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Taylor, E., 1958, *Historia ekonomiki*, cz. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań.